

Komu energia z wiatraków?

Największe w Europie

DARŁOWO. Gmina ma być europejską stolicą ekologicznej energii. Do końca sierpnia uruchomione zostaną trzy największe na Starym Kontynencie wiatraki. Ich wielkość nie wszystkim jednak przypadła do gustu. Piloci śmigłowców z jednostki w Darłównu mówią, że wiatraki przeszkadzają w lądowaniu.

Jeden z wielkiej trójki gigantów już stoi w Cisowie. Łącznie ze skrzydłami ma 120 metrów wysokości. Pod koniec sierpnia dołączą do niego dwa pozostałe. Każdy będzie wytwarzał 2 megawaty energii elektrycznej na dobę. Koszt wiatrowego olbrzyma to 1 milion dolarów.

- Codziennie prąd z jednego wiatraka może zasilić około setki gospodarstw rolnych - mówi Krystian Stachowiak, prezes zarządu firmy Energia-Eco ze Szczecina, która stawia w Cisowie wiatraki. - W październiku mamy zamiar postawić kolejne 6 elektrowni. Są jednak problemy. Zakłady energetyczne nie kwapią się, aby odkupywać wytwarzaną przez nas energię.

- W tym roku zakłady energetyczne muszą wykupić od właścicieli wiatraków 2,4 procent całkowitego zapotrzebowania na energię - mówi Jolanta Szewczyk, rzecznik prasowy Zakładu Energetycznego w Koszalinie. - Nasz zakład limit na rok 2001 już wy-



W Cisowie stanął już jeden z trzech wiatraków-gigantów.

čerpał. W Polsce są 33 ZE, więc istnieje możliwość, że to one zainteresują się niekonwencjonalną energią. Co roku limity te będą coraz większe, jednak przy tak dużej liczbie wiatraków może dojść do wstrzymania zakupu energii.

Prąd pochodzący z niekonwencjonalnych źródeł jest o kilka procent droższy od normalnego. W skrajnym przypadku może dojść do sytuacji, że mieszkańcy okolic, w których stoją wiatraki, będą otrzymywali większe rachunki za zużyta energię.

Entuzjazmu wobec farm wiatrowych nie podzielają też wojskowi.

- Wiatraki stanęły dokładnie na torze powietrznym służącym do lądowania - mówi kpt. Zbigniew Suchodolski, oficer prasowy 2. Dywizjonu Lotnictwa w Darłównu. - Nawet miejscowi piloci, którzy dobrze znają lotnisko, mają problemy z lądowaniem, a co dopiero powiedzieć o innych. Niestety, już nic się nie da zrobić.

Tekst i fot. (ph)